

ANDRZEJ FRONCZAK

## POWINNOŚĆ W STRUKTURZE PRZESTĘPSTWA NIEUMYŚLNEGO

W prawoznawstwie za naczelną cechę prawa uważa się jego normatywny charakter. Prawem są normy (przepisy, zasady, reguły), co oznacza, że pewne wzory zachowań uznaje się za powinne, tj. wiążące do określonego postępowania.

Normatywność prawa znajduje swe odzwierciedlenie w wypowiedziach normatywnych. W odróżnieniu od wypowiedzi opisowych i ocennych nie stwierdzają one żadnych faktów ani nie wartościują rzeczywistości, tylko wyznaczają pewien wzór powinnego zachowania, sugerując, że ich adresat powinien postąpić w określony sposób. Formułuje się je celem nakazania określonego zachowania, powstrzymania się od niego albo zezwolenia na jakieś zachowanie<sup>1</sup>.

Wypowiedź normatywna wskazuje adresata wzoru postępowania i jednocześnie wyznacza powinność zachowania się wedle tego wzoru. W prawie karnym wypowiedzi normatywne przybierają zewnętrzną postać wypowiedzi opisowych (deskryptywnych), co nie zmienia faktu, że w obrocie prawnym podstawowe znaczenie odgrywa ich poziom dyrektywny. Przykładowo, art. 148 § 1 k.k. – „kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności” – formułuje generalny zakaz: „nie wolno zabijać ludzi” oraz jednocześnie nakaz dla innej kategorii adresatów: „należy ukarać osobę, która dopuściła się zabójstwa człowieka”. Taka budowa przepisów części szczególnej k.k. wiąże się z koncepcją norm sprzężonych, tj. norm sankcjonowanych i norm sankcjonujących. Normy sankcjonowane to normy postępowania wyznaczające określonemu podmiotowi w określonych okolicznościach określone zachowanie. Mają one postać nakazów albo zakazów, adresowanych zazwyczaj do ogółu obywateli. Normy sankcjonujące (kompetencyjne) zawierają natomiast dyrektywę kierowaną do organów państwa, nakazującą wymierzenie stosownej kary lub środka karnego w wypadku, gdy nakaz albo zakaz wynikający z normy sankcjonowanej nie został zrealizowany. Norma sankcjonująca spełnia rolę służebną wobec normy sankcjonowanej, gdyż ma przymuszać jej adresatów do tego, aby tę normę realizowali<sup>2</sup>.

Powinność jako podstawowy element wypowiedzi normatywnych ma bezpośrednie przełożenie na kwestię odpowiedzialności. Jej przełamanie w prawie

---

<sup>1</sup> T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1999, s. 40.

<sup>2</sup> S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 34.

karnym w postaci naruszenia normy sankcjonowanej jest warunkiem koniecznym (ale ze względu na możliwość wystąpienia kontratypu niewystarczającym) uznania bezprawności czynu zabronionego. Jak wyjaśnia A. Zoll: „Wprowadzenie do porządku prawnego normy postępowania (norma sankcjonowana) oznacza, że ustawodawca domaga się, aby zaistniał określony stan rzeczy albo żeby nie doszło do zmiany danego stanu rzeczy w określonym kierunku. Wyrażony w normie prawnej nakaz lub zakaz określonego zachowania się oznacza negatywną ocenę zachowania sprzecznego z tym nakazem lub zakazem. Zachowanie spreczne z normą jest z punktu widzenia przyjętego przez ustawodawcę systemu wartości naganne (wartościująca funkcja normy sankcjonowanej). Norma nie wyraża tylko ujemnej oceny zachowania z nią sprzecznego, ale stanowi także wyraz woli ustawodawcy, aby postępować zgodnie z normą (polecająca funkcja normy sankcjonowanej). Dla określenia bezprawia zachowania sprzecznego z normą istotne są oba aspekty negatywnego wartościowania: ujemna ocena czynu wynikająca z przyjętego systemu wartości oraz ujemna ocena czynu wynikająca z samego nieposłuszeństwa wobec ustawodawcy”<sup>3</sup>. Za spreczny z normą sankcjonowaną uznany zostanie tylko taki czyn, który naraża na niebezpieczeństwo dobro prawne lub je narusza i jednocześnie narusza wykształconą przez wiedzę i doświadczenie regułę postępowania z tym dobrem prawnym<sup>4</sup>.

W kontekście uregulowań k.k. z 1932 r. i 1969 r. pewną tradycją polskiego ustawodawstwa było bezpośrednie operowanie powinnością w opisie przestępstwa nieumyślnego<sup>5</sup>. Obowiązujący k.k. kategorię tę pomija, stanowiąc w art. 9 § 2, że: „czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć”. Część doktryny, analizując przesłanki odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne, nadal jednak posługuje się powinnością<sup>6</sup>.

Ponieważ zarówno art. 14 § 2 k.k. z 1932 r., jak i art. 7 § 2 k.k. z 1969 r. opis przestępstwa nieumyślnego odnosiły wyłącznie do jego strony podmiotowej, pomijając w znamionach zewnętrzne przejawy zabronionego zachowania, w nauce i judykaturze często traktowano ww. przepisy jako definicje świadomej (lekkomyślności) i nieświadomej winy nieumyślnej (niedbalstwo)<sup>7</sup>. Tym samym

<sup>3</sup> A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, Zakamycze, Kraków 2004, s. 33.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>5</sup> Artykuł 14 § 2 k.k. z 1932 r. stanowił, że „przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przestępnego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, jak i wtedy, gdy skutku przestępnego lub przestępności działania sprawca nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć”, natomiast zgodnie z art. 7 § 2 k.k. z 1969 r. „przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość popełnienia czynu zabronionego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że tego uniknie, jak i wtedy, gdy możliwości takiej nie przewiduje, choć powinien i może przewidzieć”.

<sup>6</sup> Por. T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006, s. 143.

<sup>7</sup> Przykładowo, J. Jamontt, E. Rappaport, *Kodeks karny 1932 r.*, Warszawa 1932, s. 193: „Gdy chodzi o winę nieumyślną, kodeks wprowadził przyjęty w nauce i praktyce podział na lekkomyślność [...] – gdy sprawca możliwość skutku przestępnego przewidywał, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie (a więc nie godził się jak przy *dolus eventualis*!) i niedbalstwo [...] – gdy sprawca wcale nie przewidywał skutku przestępnego lub przestępności działania, choć mógł lub powinien był przewidzieć. Gdy nie było

powinność przewidywania z normatywnej konstrukcji niedbalstwa zaliczano do pozytywnych przesłanek przypisania nieświadomej winy nieumyślnej.

W literaturze podkreślano obiektywny charakter tej powinności – „nie chodzi o to, co sprawca jako konkretne indywiduum psycho-fizyczne powinien przewidywać, ale o to, co sprawca ze względu na swoją przynależność do jakiegoś kręgu osób (w ramach społeczeństwa) powinien przewidywać”<sup>8</sup>. Miare tych wymagań można określić według powszechnego uznania osób kompetentnych lub też według teoretycznej możliwości „dobrego”: lekarza, inżyniera, kierowcy, a więc osoby mającej należytą wiedzę, doświadczenie oraz starannie wypełniającą obowiązki. W myśl tak sformułowanego normatywu powinności, na każdym, kto podejmuje czynność należącą do pewnego kręgu (zawodowego, społecznego itp.), ciąży obowiązek przewidzenia tego wszystkiego, co jest możliwe do przewidzenia przez określony wzorzec „dobrego obywatela”. Ustalenie powinności przewidywania odbywa się przez porównanie sprawcy przestępstwa z hipotetycznym wzorcem, bez względu na to, czy indywidualny sprawca miał możliwość przewidzenia badanego przebiegu zdarzeń<sup>9</sup>.

Jednocześnie w szeregu wypowiedzi wskazywano, że omawianej powinności nie należy rozumieć literalnie, jako obowiązku potencjalnego przeżycia psychicznego, ale jako nakaz określonego zachowania. W takim ujęciu z powinności koncentracji w procesie motywacyjnym (powinności przewidywania) wyprowadzano obowiązek prawidłowej realizacji decyzji woli w świecie zewnętrznym. Dla przykładu można przytoczyć stwierdzenie I. Andrejewa, że „przy niedbalstwie z zachowaniem się sprawcy nie idzie w parze świadomość możliwości popełnienia czynu zabronionego. Jednakże sprawca znajduje się w sytuacji, w której powinien i może przewidzieć następstwa swego zachowania się, a zatem powinien i może postąpić inaczej”<sup>10</sup>. Dobitnie poruszaną kwestię wyraził L. Lernell: „[...] Żadne normy czy zalecenia nie dotyczą przebiegu i kierunku procesów psychicznych człowieka (przewidzenia, zapamiętania, chcenia itp.), nakazują natomiast określone zewnętrzne zachowanie. Kierownik sklepu ma obowiązek zabezpieczenia go po godzinach pracy, instrukcje natomiast nie pouczają go, jak ma myśleć, pamiętać, przewidywać. Słowem – człowiek obowiązany jest do określonego trybu postępowania, a nie do kształtowania swych wewnętrznych przeżyć psychicznych. Te przeżycia zresztą nie poddają się rozkazom, zaleceniom, regulacjom prawnym. Jest to [...] sfera absolutnej, a zarazem abstrakcyjnej wolności człowieka”<sup>11</sup>. Dlatego zdaniem autora definicja niedbalstwa stanowiąca o powinności przewidzenia *de facto* odnosi się do obowiązku zewnętrznego zachowania.

ani możliwości ani obowiązku przewidzenia, to nie było żadnej winy, tylko przypadek” oraz W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 183: „Cechą winy nieumyślnej jest brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego. Jednakże sam brak zamiaru może cechować nie tylko winę nieumyślną, lecz także brak winy w ogóle. Dlatego winę nieumyślną obok braku zamiaru popełnienia czynu zabronionego cechują jeszcze dodatkowe elementy wymienione w art. 7 § 2. Z tego punktu widzenia, art. 7 wyróżnia dwa rodzaje winy nieumyślnej, nazwane przez kodeks lekkomyślnością i niedbalstwem [...]”.

<sup>8</sup> W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 141.

<sup>9</sup> K. Buchała, *Wina – wina nieumyślna*, Zeszyty Naukowe UJ, z. 74, Kraków 1977, s. 109.

<sup>10</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 151.

<sup>11</sup> L. Lernell, *Rozważania o przestępstwie i karze na tle zagadnień współczesności*, Warszawa 1975, s. 122.

Stanowisko utożsamiające powinność przewidywania z powinnością określonego zachowania było prezentowane również w orzecznictwie sądowym. W wyroku z 10 stycznia 1961 r. (III K 666/61, Lex, nr 135424) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „przepisy organizacyjne zrzeszenia Polski Związek Łowiecki w sposób kategoryczny zabraniają członkom tej organizacji strzelać do nierozpoznanego celu. W czasie polowania każdy myśliwy obowiązany jest najpierw upewnić się, co widzi przed sobą i do czego zamierza strzelać, a dopiero potem może to uczynić. Gdy zaś takiej pewności nie ma, nie wolno mu strzelać, gdyż warunki bezpieczeństwa na to mu nie pozwalają”.

Wydaje się, że łączenie powinności przewidywania popełnienia czynu zabronionego z przesłankami przypisania nieświadomej winy nieumyślnej miało swe źródło w normatywnej kompleksowej teorii winy. Jeden z jej twórców, J. Goldschmidt, krytykując teorię psychologiczną, stanął na stanowisku, że winą nie jest wola skierowana na coś, co nie powinno być się stać (*Wollen des Nichtseinsollenden*), ale wola, która nie powinna była być (*Nichtseinsollende Wollen*)<sup>12</sup>. Innymi słowy, wina nie polega tylko na tym, iż sprawca czegoś chce lub na coś się godzi, ale na tym, że nie powinien chcieć tego lub godzić się na to, czego chciał lub na co się godził. W wypadku lekkomyślności sprawca jest winny, ponieważ bezpodstawnie przewidywał, że czyn nie nastąpi, choć powinien przewidywać, iż nastąpi. Natomiast w odniesieniu do niedbalstwa należy ustalić, czy sprawca powinien był przypuszczać i miał taką możliwość, że w okolicznościach, w jakich się znajdował, wywoła skutek społecznie niepożądany<sup>13</sup>.

Charakterystyczna dla normatywnej teorii winy powinność jako podstawa zarzutu ma odmienny charakter przy przestępstwach umyślnych i przestępstwach nieumyślnych. W stosunku do tych pierwszych ujmowana jest od strony negatywnej – „sprawca nie powinien był ...”, np. sprawca działający z zamiarem bezpośrednim jest winien nie dlatego, że chciał popełnić czyn zabroniony, ale dlatego, że nie powinien był tego chcieć. Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli chodzi o przestępstwa nieumyślne, przy popełnianiu których sprawca nie obejmuje czynu zabronionego (ujemnego skutku) swoją wolą, a przy niedbalstwie nie obejmuje go nawet swoją świadomością. Sprawca lekkomyślny przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego, ale ją odrzuca i nastawia się na to, że wszystko skończy się dobrze. Ze względu na brak zamiaru naruszenia prawa przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego idzie zawsze w parze z przewidywaniem, że jednak do jego popełnienia nie dojdzie<sup>14</sup>. Przewidywanie to jest bezpodstawnie, a zatem sprawca przewidywał, że czyn zabroniony nie nastąpi, choć powinien przewidywać, że nastąpi. Natomiast w wypadku niedbalstwa sprawca w ogóle nie przewidział, że czyn nastąpi, choć powinien przewidzieć jego wystąpienie.

<sup>12</sup> J. Goldschmidt, *Der Notstand, ein Schuldproblem*, „Österreichischen Zeitschrift für Strafrecht” 1913, s. 13.

<sup>13</sup> G. Rejman, *Wina w konstrukcji kodeksu karnego z 1997 roku*, w: G. Bałtrusajtys (red.), *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, Warszawa 2000, s. 269.

<sup>14</sup> K. Buchała et al., *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1990, s. 50.

Pozytywny charakter powinności przewidywania w odniesieniu do przestępstw nieumyślnych ma, moim zdaniem, pierwszorzędne znaczenie w kontekście ich bezprawności, wyrażającej się w przełamaniu przez nieumyślny czyn zabroniony reguły ostrożności (staranności).

Współcześnie powszechnie przyjmuje się, że przestępstwa nieumyślne mają właściwą sobie stronę przedmiotową, charakteryzującą się zachowaniem odbiegającym od reguł postępowania z dobrem prawnym, przyjętych dla poszczególnych zawodów lub rodzajów działalności. W dogmatyce (w szczególności niemieckiej) szeroko dyskutowana jest kwestia usytuowania naruszenia reguły ostrożności w strukturze przestępstwa<sup>15</sup>.

Początkowo nauka naruszenie wymaganych zasad ostrożności zaliczała do winy nieumyślnej jako kryterium oceny wewnętrznych przeżyć sprawcy. Wiazało się to z koncepcją czynu kauzalnego (*kausale Handlungslehre*), w ramach której przełamanie obowiązku ostrożności zaliczano do kompleksu subiektywnej odpowiedzialności (winy), natomiast zagadnienie bezprawności sprowadzano do samego faktu nieumyślnego spowodowania ujemnego skutku. Charakterystyczne dla tego kierunku są poglądy S. Śliwińskiego: „Podczas gdy zamiar jest wpływem samej woli, zasługującej na potępienie z prawnego punktu widzenia, nieostrożność (lekkomyślność) i niedbalstwo, jako składniki tzw. winy nieumyślnej (*culpa*), polegają na tym, że sam proces tworzenia się woli, decydującej o pewnym zachowaniu się (działaniu lub zaniechaniu), jest wadliwy i zasługuje na potępienie i karę. Przy winie nieumyślnej sprawca nie chce wprowadzić popełnić przestępstwa, jednakże jego wola pewnego zachowania się (działania lub zaniechania) powstaje wadliwie, tzn. przy akompaniamencie nieostrożności (lekkomyślności) lub niedbalstwa. Gdyby sprawca nie był niedbały lub lekkomyślny i dołożył obowiązującej go staranności przy powzięciu woli takiego lub innego zachowania się, nie byłby postąpił w sposób prawnu przeciwny, nie byłby przedsięwziął działania w ogóle lub nie w taki sposób, jak je wykonał, byłby działał, a nie zachował się biernie w czasie, gdy istniał prawny obowiązek działania, którego sprawca nie dopełnił przez lekkomyślność lub niedbalstwo”<sup>16</sup>. Podobne poglądy były wyrażane również i w orzecznictwie. W wyroku z 31 stycznia 1949 r. (K 1068/48) Sąd Najwyższy stwierdził, że wina nieumyślna zachodzić może nie tylko wtedy, gdy sprawca narusza przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych, lecz również wówczas, gdy narusza pewne zasady ruchu podyktowane zdrowym rozsądkiem, a wynikające z istoty obowiązku przy takim ruchu<sup>17</sup>.

Oddzielenie nieostrożności od winy w nauce polskiej zapoczątkował J. Sawicki na gruncie prawa karnego medycznego – akcentował on, że dopuszczenie się błędu sztuki lekarskiej i wina to dwa odrębne zagadnienia związane z postępowaniem leczniczym. Błąd sztuki nie uzasadnia jeszcze

<sup>15</sup> Por. na ten temat R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 134 i n.

<sup>16</sup> S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Cześć ogólna*, Warszawa 1946, s. 271. Podobnie S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 67.

<sup>17</sup> Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, Izba Karna, 1949, nr 1, poz. 10.

odpowiedzialności, a dopiero ustalenie winy oraz związku przyczynowego pomiędzy błędnie wykonaną czynnością a skutkiem dają takie uzasadnienie<sup>18</sup>. Na podstawie powyższego poglądu doszło następnie do akceptacji ogólnego stanowiska, że zasady postępowania z dobrami społecznymi nie należą do sfery winy, lecz do obiektywnej strony przestępstwa, tj. bezprawności<sup>19</sup>, która w wypadku czynu nieumyślnego polega na niezachowaniu przez sprawcę takiego stopnia staranności i ostrożności, jakiego prawo powszechnie wymaga od członków pewnego kręgu osób w określonych sytuacjach, aby nie doszło do naruszenia lub zagrożenia dóbr chronionych przez prawo karne<sup>20</sup>.

Struktura nieumyślnego czynu zabronionego różni się w sposób zasadniczy od struktury umyślnego czynu zabronionego. W wypadku tego drugiego realizacja znamion typu jest uzewnętrznieniem zamiaru sprawcy, który chce popełnić czyn zabroniony albo godzi się z możliwością jego popełnienia. Czyn zabroniony popełniony nieumyślnie charakteryzuje natomiast brak woli jego popełnienia – ujmując rzecz od strony negatywnej, sprawca co najmniej nie godzi się na możliwość jego zaistnienia.

Brak woli popełnienia czynu zabronionego charakteryzujący nieumyślność wymaga podkreślenia, że podłożem każdego czynu jest świadoma aktywność ludzka ukierunkowana na osiągnięcie zamierzonego przez człowieka celu. W wypadku czynu nieumyślnego cel ten jest indyferentny z prawnokarnego punktu widzenia<sup>21</sup>. „U podstawy każdego czynu leży świadomość i wola określonego postępowania, nakierowanego na wyznaczony cel. Dopiero na gruncie rozważań prawnokarnych dochodzimy do wniosku, że nie każdy czyn jest celowościowy, nie każdy jest w zasięgu woli i nie każdy czyn jest uświadomiony. Mówiąc tak, mamy jednak na myśli świadomość, wolę, motywację – w tym wyobrażenie celu – którymi prawo karne się nie interesuje. Natomiast gdzieś na początku w tle każdego czynu, w punkcie wyjścia, znajduje się jego psychiczna treść (świadomość, wola, motywacja wraz z wyobrażonym celem)”<sup>22</sup>.

Istotą nieumyślności jest pewna wadliwość w celowym kierownictwie czynem. Wadliwość ta polega na tym, że ciąg przyczynowo-skutkowy zapoczątkowany przez sprawcę dla osiągnięcia zamierzonego celu od pewnego momentu zaczyna przebiegać w kierunku innym niż zamierzony i ostatecznie doprowadza do ujemnego skutku. W nauce niemieckiej ta nieprawidłowość w realizacji antycypowanego celu jest określana mianem *die Willensbetaetigung entgleist* – wykołajenie się czynu. Do wykołajenia dochodzi wtedy, gdy sprawca z powodu wadliwości w celowym kierownictwie czynem determinuje w świecie zewnętrznym taki przebieg przyczynowy, który w swoim rozwoju prowadzi do

<sup>18</sup> J. Sawicki, *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd sztuki lekarskiej*, Warszawa 1958, s. 105 i n.

<sup>19</sup> K. Buchała, *Przekroczenie zasad ostrożności – problem bezprawności czy winy*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 7. Wskazany pogląd obecnie jest akceptowany m.in. przez L. Gardockiego, por. idem, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 50 i n.

<sup>20</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1987, s. 45.

<sup>21</sup> W. Macior, *Problem przestępstw nieumyślnych na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki*, Kraków 1968, s. 28.

<sup>22</sup> T. Przestawski, *Psychika, czyn, wina*, Warszawa 2008, s. 29.

nieobjętych jego wolą negatywnych następstw w postaci narażenia na niebezpieczeństwo lub naruszenia dobra prawnego. W związku z powyższym w doktrynie zwraca się uwagę, że przestępstwo nieumyślne współwyznaczają dwa rodzaje błędów. Pierwszy błąd odnosi się do rzeczywistości (błąd wykonania) i sprawia, że czyn nastawiony na dozwolony cel na skutek nieprawidłowości w jego wykonaniu przekształca się w czyn naruszający wymaganą w danych okolicznościach ostrożność lub staranność. Ujawnienie punktu, w którym nastąpiło odchylenie od wymogów dyktujących właściwe rozwiązanie podjętego zadania wskazuje moment początkowy bezprawności zachowania realizującego znamiona nieumyślnego typu czynu zabronionego. Drugi błąd ma miejsce w sferze psychiki sprawcy (błąd decyzyjny o charakterze diagnostycznym i prognostycznym), a jego konsekwencją jest brak zaniechania lub korekty podjętego czynu nieostrożnego. Błąd wykonania przekształca czyn prawny w czyn bezprawny, błąd decyzyjny stanowi natomiast podstawę ujemnej oceny i konstytuuje winę nieumyślną<sup>23</sup>.

Wadliwość sterowania przebiegiem realizacji celu będąca podstawą czynu nieumyślnego skutkuje stworzeniem przez zachowanie sprawcy niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, charakteryzującego się prawdopodobieństwem nastąpienia ujemnie ocenianego skutku. Jednocześnie nie do przyjęcia byłoby w realiach współczesnego świata stanowisko, że każdy czyn stwarzający jakiegokolwiek prawdopodobieństwo ujemnego skutku powinien spotkać się z negatywną oceną i sankcją. Przy obecnym stopniu rozwoju cywilizacyjnego taka dyrektywa prowadziłaby do paraliżu życia społecznego. Rozwój i codzienne funkcjonowanie ludzkości możliwe jest dzięki wykorzystaniu, a w wielu wypadkach zużywaniu dóbr prawnych.

Negatywna ocena społeczna nie może tym samym dotyczyć zachowania, które z jednej strony stwarza pewne prawdopodobieństwo nastąpienia ujemnego skutku, a z drugiej – realizuje określone pozytywne funkcje społeczne. W nauce wskazuje się, że przy ocenie bezprawności czynu nieumyślnego należy odwołać się do czynnika pozwalającego stwierdzić, jaki poziom zagrożenia dóbr prawnych wykracza poza granice tolerancji społecznej. Przyjmuje się, że czynnikiem tym są zasady postępowania z dobrem przedstawiającym wartość społeczną (reguły ostrożności)<sup>24</sup>. Zasady ostrożnego postępowania to reguły, których stosowanie wyłącza lub ogranicza niebezpieczeństwo mogące wyniknąć z podjętego działania, sformułowane w określonej dziedzinie działalności na podstawie danych wynikających z wiedzy i doświadczenia<sup>25</sup>. Wadliwość

<sup>23</sup> T. Przesławski, *Funkcja czynnika psychicznego w konstrukcji czynu zabronionego i formach winy*, „Studia Iuridica” 2008, nr 48, s. 230.

<sup>24</sup> J. Giezek, *Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 1, s. 65 i n.

<sup>25</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, op. cit., s. 44. Zwięźle istotę zasad ostrożności wyjaśnia G. Rejman: „Normy ostrożności w praktyce ludzkiej powstawały tam, gdzie najczęściej występowały lub mogły występować konflikty. W ich treści jest zawarte ludzkie doświadczenie co do sposobu korzystania z odpowiednich dóbr oddanych człowiekowi do eksploatacji. Określają one sposób postępowania, wskazują kierunek działania w przypadku konfliktowych sytuacji (znaki drogowe, normy szybkości jazdy na pewnych odcinkach drogowych). Są to sygnały wskazujące punkty, w których występuje szczególne niebezpieczeństwo. Ich rola jest tym większa, im bardziej zazębiają się czynności ludzkie na danym

w celowym kierownictwie czynem to zatem nic innego jak niezachowanie przy realizacji dozwolonego czynu obowiązku ostrożności, a więc tych reguł, które wskazują pewien sposób postępowania w odniesieniu do dóbr prawnych, aby tą drogą zmniejszyć do minimum prawdopodobieństwo powstania ujemnych skutków ubocznych<sup>26</sup>.

Reguły postępowania z określonymi dobrami prawnymi zakreślają obszar zachowań społecznie adekwatnych. Zachowanie mieszczące się w tym obszarze, nawet jeśli prowadzi do narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo albo jego naruszenia, nie może być uznane za zachowanie bezprawne i co za tym idzie – skutkować odpowiedzialnością karną<sup>27</sup>. Naruszenie zasad ostrożności jest więc konstytutywnym elementem strony przedmiotowej przestępstw nieumyślnych, decydującym o ich bezprawności. Powiązanie bezprawności czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie z naruszeniem reguły postępowania z dobrem przedstawiającym wartość społeczną stanowi odrzucenie poglądu wiążącego bezprawność takiego czynu – w punkcie wyjścia legalnego i dopuszczalnego – ze skutkiem. Gdyby o istocie bezprawności czynu zabronionego decydował skutek, to w każdym wypadku, w którym np. czynność lecznicza nie doprowadziła do wyleczenia chorego, można byłoby dowodzić bezprawności postępowania lekarza. Odrzucenie tego stanowiska powoduje, że tylko wtedy negatywny skutek stanowiący znamię nieumyślnego typu czynu zabronionego może decydować o bezprawności zachowania, gdy samo zachowanie nie odpowiadało zasadom wiedzy albo chociaż spełniało ten warunek, wykonane było niedbale czy nieostrożnie<sup>28</sup>.

W strukturze przestępstwa bezprawność poprzedza winę w tym znaczeniu, że wartościowanie zachowania pod kątem bycia winnym, jako ostatni element ww. struktury, musi być poprzedzone jego wartościowaniem z punktu widzenia spełnienia pozostałych, poprzedzających przesłanek warunkujących odpowiedzialność karną, m.in. bezprawności.

Ze względu na strukturę przestępstwa składającą się z hierarchicznie usytuowanych względem siebie elementów, utożsamianie art. 14 § 2 k.k. z 1932 r. i art. 7 § 2 k.k. z 1969 r. z definicjami form winy nieumyślnej tylko częściowo znajdowało uzasadnienie w ich brzmieniu, albowiem *de facto* nie stanowiły one, kiedy mamy do czynienia z winą nieumyślną, tylko w jakich wypadkach zachodzi przestępstwo nieumyślne, tj. przestępstwo z lekkomyślności i przestępstwo z niedbalstwa. Warunkiem koniecznym bytu obydwu postaci przestępstw była ich bezprawność, wyrażająca się w niezachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Tym samym analiza dogmatyczna przestępstw nieumyślnych ograniczająca się do stwierdzenia powiązania przyczynowego między czynem a skutkiem oraz do ustalenia, że przewidywanie w ramach lekkomyślności było bezpodstawne, a brak przewidywania przy niedbalstwie subiektywnie zarzeczalny, bez uprzedniego

odcinku. Jeżeli człowiek wchodzi w określony układ, to musi uwzględniać w swym działaniu te sygnały i te informacje, które ukazują mu sposoby postępowania”, G. Rejman, *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980, s. 230.

<sup>26</sup> W. Maćjor, op. cit., s. 36.

<sup>27</sup> A. Zoll (red.), op. cit., s. 149.

<sup>28</sup> G. Rejman, *Odpowiedzialność karna lekarza*, Warszawa 1991, s. 35.

zaakcentowania momentu ich bezprawności, nie do końca wyczerpywała istotę tych przestępstw<sup>29</sup>.

Pozytywny charakter powinności przewidywania przy przestępstwach nieumyślnych prowadzi do wniosku, że obowiązek przewidywania skutków własnego postępowania implikuje obowiązek takiego zachowania się, aby tych możliwych ujemnych skutków uniknąć. W wypadku przestępstw nieumyślnych, do których popełnienia dochodzi wskutek braku ostrożności (staranności), ten obowiązek właściwego zachowania sprowadza się do powinności przestrzegania tej reguły postępowania, której wykuczenie doprowadziło do realizacji znamion nieumyślnego typu czynu zabronionego. Tym samym charakterystyczna dla lekkomyślności i niedbalstwa powinność przewidywania wyczerpuje się na szczeblu bezprawności, a nie winy, w obowiązku przestrzegania reguł postępowania z dobrem prawnym. Istota obowiązku ostrożności nie polega bowiem na tym, że działający powinien przewidzieć ujemne konsekwencje swego czynu, ale na tym, że przy realizacji dozwolonego celu powinien tak postępować, by nie zwiększyć ryzyka ujemnych następstw ponad tę miarę, która jest społecznie adekwatna. Przekroczenie tej adekwatnej miary równa się nieostrożności. Tym samym nieostrożnym w sensie prawnokarnym może być cały czyn ludzki, a nie jego psychiczna antycypacja<sup>30</sup>.

Wymóg określonego, nienaruszającego zasad ostrożności zachowania się człowieka (kategoria powinności) jest czymś odmiennym i występującym obok kategorii oceny tej powinności, tj. zarzucalności zachowania, określonej przez nawiązanie do procesów psychicznych. Przełamanie obiektywnych reguł postępowania nie przesądza uczynienia sprawcy z tego powodu zarzutu winy, tak samo jak przełamanie jakiegokolwiek normy prawnej może być zarzucalne albo nie. Nieostrożność jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym przestępstwa nieumyślnego, tak jak każde bezprawie jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym bytu przestępstwa. Ocena danego zachowania jako nielegalnego w kręgu obowiązków sprawcy powoduje, że takiego zachowania nie można uznać za bezprawne, co wyłącza odpowiedzialność nie z powodu braku winy, ale z powodu braku bezprawności.

Wydzielenie problematyki przełamania zasad ostrożności z kompleksu zagadnień dotyczących winy ma wpływ na ich obiektywizację i ułatwia rozstrzyganie kwestii bezprawności popełnionego czynu zabronionego. W świetle takiego ujęcia sam fakt naruszenia zasad ostrożności i wywołania negatywnego skutku nie oznacza jeszcze popełnienia przestępstwa. Odpowiedzialność karna

<sup>29</sup> Zagadnienie to dostrzegano w doktrynie. A. Zoll zwracał uwagę, że „określenie przestępstwa nieumyślnego w art. 7 § 2 k.k. [z 1969 r. – dop. A.F.] wymaga wydobycia jego rzeczywistej treści »ukrytej« pod szatą werbalną”, A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 42. Podobnie omawianą kwestię traktował I. Andrejew: „Nazwy »przestępstwo nieumyślne« i »wina nieumyślne« wskazują na stronę negatywną tych pojęć – na wyłączenie umyślności, zamiaru. Korelatami tych nazw od strony pozytywnej są »przestępstwo z nieostrożności« i »lekkomyślność lub niedbalstwo«. Od strony pozytywnej więc sprawca bądź przewiduje możliwość urzeczywistnienia znamion strony przedmiotowej, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że tego uniknie (lekkomyślność), bądź nie przewiduje, choć może i powinien przewidzieć (niedbalstwo). Dla zrozumienia konstrukcji strony podmiotowej przestępstwa nieumyślnego istotny jest zarówno moment negatywny, jak i pozytywny [...]”, I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 202.

<sup>30</sup> W. Macior, op. cit., s. 37.

może mieć miejsce dopiero po wykazaniu, że wypełnione zostały znamiona strony podmiotowej. Kwestia winy jest rozpatrywana dopiero po stwierdzeniu bezprawności czynu. Jak stwierdza J. Giezek: „bezprawność ujmowana jest jako sąd wyrażający sprzeczność między konkretnym społecznie ujemnym zachowaniem się a porządkiem prawnym. Owa przedmiotowa sprzeczność czynu z porządkiem prawnym traktowana jest z kolei jako logiczny warunek subiektywnej, personalnej zarzucalności czynu, której istota sprowadza się do tego, że sprawca w związku z procesem decyzyjnym, jaki doprowadził do realizacji znamion czynu zabronionego, nie spełnił pewnych społecznych oczekiwań, mimo że mógł je spełnić. Oznacza to, iż dla stwierdzenia, że doszło do popełnienia przestępstwa, na płaszczyźnie bezprawności należałoby ustalić, jak – z punktu widzenia obowiązującej normy postępowania – sprawca obiektywnie zachować się powinien, przy badaniu winy zaś – czy w konkretnej sytuacji mógł zachować się zgodnie z wymogami prawa”<sup>31</sup>.

W obowiązującym Kodeksie karnym, w opisie nieświadomej nieumyślności (niedbalstwa) z art. 9 § 2, pominięto powinność przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego, co spotkało się z różnym przyjęciem doktryny<sup>32</sup>. Jednakże rezygnacja z powinności przewidywania w treści wskazanego przepisu pozostaje – moim zdaniem – bez znaczenia dla zarzutu winy w sytuacji braku przewidywania, przy jednoczesnej możliwości jego wystąpienia. Włączenie w opis nieumyślności przesłanki „niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach” powoduje, że powinność ta w momencie oceny danego zachowania pod kątem winy nieumyślnej jest już dana. Dana w tym znaczeniu, że stwierdzona na etapie oceny czynu wypełniającego znamiona typu z punktu widzenia jego bezprawności. Z tego powodu bliski mi jest pogląd, że w obecnym ujęciu nieświadomej nieumyślności powinność mieści się w sformułowaniu „niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach”. Wymagana ostrożność oznacza powinność odpowiedniego ostrożnego postępowania w danych warunkach<sup>33</sup>. „[...] Czyn zabroniony popełniony przez niedbalstwo jest karalny właściwie nie dlatego, że sprawca mógł przewidzieć fakt popełnienia przez siebie czynu zabronionego, lecz dlatego, że mogąc

<sup>31</sup> J. Giezek, *O tendencjach do subiektywizowania bezprawności oraz obiektywizowania winy we współczesnym prawie karnym*, w: Z. Sienkiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia reformy prawa karnego*, Wrocław 1997, s. 9.

<sup>32</sup> Do grona krytyków takiego rozwiązania należała G. Rejman, która twierdziła, że obecnie wina nieumyślna obciąża każdego powinnością przewidywania wywołania skutku przestępnego, nawet wtedy, gdy nie jest się obciążonym takim przewidywaniem z tytułu pełnionej funkcji czy wykonywanego zawodu itp. Jest to rozszerzenie zakresu oddziaływania prawa karnego na zachowanie człowieka obciążające go odpowiedzialnością za nieumyślne popełnienie przestępstwa wtedy, gdy nie miał on powinności przewidywania. Kodeks poprzestając na możliwości przewidywania odnosi ją do każdego człowieka bez względu na ciążące na nim obowiązki. Tym samym zakres nieumyślności jest nieograniczony (G. Rejman (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 461-463). Jednakże już w okresie międzywojennym J. Makarewicz, analizując przesłanki nieświadomej winy nieumyślnej, pomijał powinność przewidywania i twierdził: „Wina nieumyślna polega na tem, że sprawca przewiduje wprawdzie pewną zmianę przez prawo zakazaną, lecz nie chce jej wywołać, ma nadzieję, że działanie jego zmianę tę ominie, w innych wypadkach sprawca zmiany nawet nie przewiduje, a odpowiedzialność karna jego zawisła jest od tego, czy mógł był zmianę tę jako wynik swego działania przewidzieć” (J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 80).

<sup>33</sup> T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 43.

przewidzieć taki wynik podjął naganne zachowanie, które doprowadziło go do czynu zabronionego. W praktyce sprowadza się to do sytuacji, w której sprawca po prostu się zamyślił, zapatrzył, zapomniał, czy też ogólnie i potocznie »zagapił«. Istota naganności nie sprowadza się w takich wypadkach do możliwości przewidywania, lecz nieodpowiedniego postępowania, które przy możliwości przewidywania w rzeczywistości tego przewidywania nie wywołało. Zarzut dotyczy zatem nie stanu psychicznego sprawcy, lecz jego zachowania w takim stanie (nieuzasadnionym braku przewidywania)<sup>34</sup>.

Jeżeli w określonych dziedzinach ludzkiej aktywności formułuje się standardy powinnoego zachowania, to raczej nie po to, aby następnie stwierdzić, iż sprawca, który w wyniku naruszenia tej powinności zrealizował znamiona typu czynu zabronionego nie był obciążony, z jakichś przyczyn, powinnością przewidywania, że jego zachowanie mogło do tej realizacji doprowadzić. Przyjęcie odwrotnej tezy prowadziłoby do zanegowania racjonalności i celowości ustanawiania obowiązku zachowania się zgodnego z zasadami ostrożności. Skoro na podmiotach uczestniczących w obrocie ciąży obowiązek postępowania zgodnego z ww. regułami, to dopóki podmiot nie przełamie ciężącego na nim obowiązku, dopóty nie ma mowy o jego odpowiedzialności karnej.

Podobnie rzecz przedstawia się z lekkomyślnością, której istoty upatruje się w bezpodstawnym przewidywaniu sprawcy, że nie dojdzie do popełnienia czynu zabronionego. Sprawca lekkomyślny dokonuje wadliwej oceny swojej sytuacji. Wadliwość tej decyzji jest wyróżniania z punktu widzenia reguł logicznych, technicznych lub społecznych. Bez znaczenia pozostają tutaj cechy indywidualne sprawcy. Wynika to stąd, że powodem odrzucenia możliwości popełnienia czynu zabronionego jest subiektywne uznanie, że do jego popełnienia jednak nie dojdzie, które to uznanie z punktu widzenia sprawcy mogło być uzasadnione. Z prawnokarnego punktu widzenia istotne jest jednak to, czy to subiektywne przekonanie było również zbieżne z regułami obiektywnymi<sup>35</sup>. Dlatego bezpodstawność należy wiązać z brakiem ostrożności lub staranności w działaniu, które obowiązywały sprawcę w danej sytuacji, przy czym miara tego obowiązku jest obiektywna i wypływa z wiedzy i doświadczenia życiowego<sup>36</sup>.

Reasumując, istoty przestępstw nieumyślnych nie da się sprowadzić do samego zarzucalnego stanu psychicznego sprawcy charakteryzującego się brakiem zamiaru, lecz dostrzegać ją trzeba także w przełamaniu obowiązku ostrożności (staranności). Ten obowiązek ostrożności to inaczej powinność

<sup>34</sup> R. Zawłocki, *Nieumyślność jako podstawa odpowiedzialności karnej – w poszukiwaniu kompromisu*, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 11, s. 574.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 572 i n.

<sup>36</sup> A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 142. Jak egzemplifikuje autor, „[...] pielęgniarkę, która przed zaaplikowaniem pacjentowi antybiotyku powinna przeprowadzić próbę uczuleniową, obciąży zarzut, gdy tłumaczy się tym, iż przypuszczała, że reakcja uczuleniowa nie wystąpi, bo jest to bardzo rzadki wypadek. Odpowiadać ona będzie – zależnie od skutków – za nieumyślne spowodowanie rozstroju zdrowia czy nawet śmierć pacjenta [...]. Podobnie kierowcy – który przypuszczając, że inny pojazd nie nadjedzie z przeciwka, dokonuje ryzykownego manewru wyprzedzania, mimo wznesienia drogi i ciągłej linii, powodując wypadek drogowy [...] – przypiszemy winę w postaci lekkomyślności. W obydwu przypadkach przepisy dotyczące wykonywania funkcji pielęgniarki i kierowcy, jak też wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego nakazują zachowanie ostrożności i staranności w działaniu, toteż przypuszczenie tych osób, że unikną ujemnych skutków, było bezpodstawne”.

zachowania ostrożnego, bezpiecznego, starannego, uważnego. Przełamanie tej powinności w postaci nieumyślnej realizacji znamion typu czynu zabronionego decyduje o bezprawności zachowania.

*dr Andrzej Fronczak*

## A DUTY IN THE STRUCTURE OF AN UNINTENTIONAL CRIME

### Summary

In Polish criminal law doctrine, a duty has been traditionally regarded as one of the preconditions for the attribution of negligence (the unwitting unintentional guilt). Primarily, such understanding resulted from the provisions of article 14 2 of the Criminal Code of 1932 and article 7 2 of the Criminal Code of 1969. On the basis of the dogmatic analysis of the structure of an unintentional crime, a duty of anticipation (which is of essence in both cases, i.e. in the event of a lack of care as well as in the event of negligence) is not equivalent to a duty of potential mental experience, but rather to a duty of specific conduct. With regard to unintentional crimes which occur because of a lack of caution, the duty of appropriate conduct amounts to a duty to observe and adhere to a certain rule of conduct, or otherwise a criminal act will be committed. Thus, construction of a duty as a normative category within the structure of an unintentional crime is done and satisfied at the level of illegality or unlawfulness rather than guilt.

Copyright of Journal of Law, Economics and Sociology is the property of Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznan and its content may not be copied or emailed to multiple sites or posted to a listserv without the copyright holder's express written permission. However, users may print, download, or email articles for individual use.

Właścicielem praw autorskich do „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” jest Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zawartość czasopisma nie może być kopiowana, przesyłana do innych stron internetowych bądź zamieszczana na blogach bez pisemnej zgody wydawcy. Niemniej artykuły można drukować, kopiować lub przysyłać w formie elektronicznej na własny użytek.